



Lud twardego karku

Lud twardego karku – określenie to zostało użyte w stosunku do narodu izraelskiego. Po raz pierwszy nazwał ich tak sam Pan Bóg, i to już wkrótce po tym, jak wyszli z Egiptu. Trzy miesiące. Dokładnie tyle zajęła Izraelitom podróż, z całym ich dobytkiem, z ziemi egipskiej aż na pustynię Synaj, pod górę Synaj (Horeb, 2 Mojż. 19:1). Była to Boża góra, na którą wszedł tylko Mojżesz. Tam Pan Bóg dał mu przepisy, prawa, przykazania, informacje, jak zbudować Przybytek, jak obchodzić święta i sprawować ofiary. Tam Mojżesz otrzymał kamienne tablice zapisane palcem Bożym (2 Mojż. 32:16). Pobyt Mojżesza na górze w oczach narodu wydłużał się. Czekali na niego, aż zejdzie, ale jak to ludzie, szybko się znudził. Czterdzieści dni i nocy, tyle czasu Mojżesz przebywał na górze Pana. To ponad miesiąc! Ludzie czekali na powrót Mojżesza, ale będąc w niepewności co do jego losu i nie mając pełnego zaufania do Pana Boga rzekli do Aarona:

...Nuże, uczyni nam bogów, którzy pójdą przed nami, nie wiemy bowiem, co się stało z owym Mojżeszem, mężem, który nas wyprowadził z ziemi egipskiej (...) i ułaj z tego w formie z gliny posąg cielca. Wtedy oni rzekli: To są bogowie twoi, Izraelu, którzy cię wyprowadzili z ziemi egipskiej – 2 Mojż. 32:1,4.

Izraelici bardzo szybko zapomnieli, kto jest prawdziwym Bogiem. Zapomnieli o wielkiej mocy i sile Pana. A jeszcze kilkadziesiąt dni wcześniej oglądali ją na własne oczy, kiedy to wychodzili z Egiptu wśród wielkich znaków i dzieł Bożych. Czy Pan Bóg zapomina o swoim ludzie? Czy mógł zapomnieć i pozostawić ich bez opieki, skoro to On wyciągnął ich spod ciężkiej ręki faraona? Nie. Pan pamięta, ale człowiek zbyt szybko chce dostrzec jakiś efekt. Pan Bóg ma swój czas na wszystko. Izraelici stwierdzili, że 40 dni to zbyt długo. Domyślali się, że Mojżesz już nie wróci, a mieli wewnętrzną chęć oddawania czci Bogu. Tylko dlaczego nie temu prawdziwemu, lecz egipskiemu cielcowi? Czy to cielec był sprawcą plag? Czy to rzeczywiście on wyprowadził ich z Egiptu?

Mojżesz, pomimo tego że przebywał 40 dni i nocy na górze, to nic nie jadł i nic nie pił. Dla zwyczajnego człowieka byłoby to zabójstwem. Jednak tutaj zdarzył się cud. Mojżesz w pełni sił zszedł do Izraelitów niosąc ze sobą 2 tablice kamienne z przykazaniami. Pan Bóg ostrzegł go, że Izraelici pobłądzili (2 Mojż. 32:7-9), powiedział mu, że ulali sobie cielca i oddają mu pokłon wśród radości, śpiewów i tańców. Mojżesz ze złości

potłukł kamienne tablice, które otrzymał od Pana. Niekiedy gniew okazać trzeba – „gniewajcie się, ale nie grzeszcie”... Mimo tego, że okazał gniew, Biblia określa Mojżesza jako najpokorniejszego ze wszystkich ludzi. Dlaczego? Między innymi dlatego, że potrafił się wstawić za grzesznymi Izraelitami i łagodzić gniew Pana Boga, który chciał ich wszystkich wytracić (2 Mojż. 32:9-13).

Izraelici byli narodem, a możemy powiedzieć, że nadal są, narodem twardego karku. Cóż oznacza to określenie? Patrząc z punktu budowy ludzkiego ciała kark jest to górny odcinek szyi, który utrzymuje nam głowę na odpowiedniej wysokości. Dzięki niemu i odpowiednim mięśniom, możemy głowę kręcić, a także ją pochylać. Izraelici byli dumni. Nosili głowę wysoko, nie chcieli jej ugiąć pod żadnym prawem, czy też zwierzchnością. Służba Panu Bogu czegoś od nas wymaga. Przestrzeganie pewnych zasad i przepisów. Oni nie potrafili się ugiąć pod prawo Boże. Dlatego można ich określić mianem narodu o twardym karku. Potrzeba było wiele ćwiczenia, prób i doświadczeń, żeby zrozumieli, kto jest prawdziwym Bogiem.

Popatrzmy na historię tego narodu. Odkąd wyszli z Egiptu, szemrali przeciw Panu Bogu, byli uparci i nie chcieli Mu zaufać. Wciąż wracali do bałwochwalczych czynów. Mieli takie okresy, w których wierzyli Panu Bogu, ale tych było niewiele. O Panu Bogu przypominali sobie zazwyczaj wtedy, kiedy jakiś ościenny naród ich najeżdżał, np. Filistyńczycy. Pan ratował ich z rąk oprawców, wzbudzając wśród nich „sędziego”. Póki on żył, lud służył Panu Bogu. Kiedy sędzia umierał, Izraelici znów wracali do bałwochwalstwa (Sędz. 2:18-19). Okres królów – niewielu było takich królów, którzy z serca służyli Panu Bogu. Większość z nich modliła się do bożków, czym pobudzała do gniewu Pana Boga, co w rezultacie doprowadziło do nastania niewoli asyryjskiej i babilońskiej. Pierwsze przykazanie brzmi:

Nie będziesz miał innych bogów obok mnie... jestem bogiem zazdrosnym... – 2 Mojż. 20:1-5.

Wiele lat później, gdy ich państwo poprzez bałwochwalstwo chyliło się ku upadkowi, Biblia wciąż mówi o nich, że są twardego karku (2 Król. 17:14). Co było powodem tego określenia? Brak zaufania do Pana Boga i czczenie obcych bożków (2 Kron. 36:13).

Kto mimo wielu upomnień trwa w uporze, będzie nagle, bez ratunku zdruzgotany – Przyp.



29:1.

W tłumaczeniu Biblii Gdańskiej „trwać w uporze” oddane zostało jako „zatwardzać kark”.

Lecz oni nie usłuchali ani nie nakłonili swojego ucha, ale usztywnili swój kark, aby nie słuchać i nie przyjmować pouczenia – Jer. 17:23.

Mieć twardy kark, oznacza być upartym w swoim działaniu. Pan Bóg nie był z tego zadowolony, bo Izraelici byli uparci w czynieniu źle. Do dziś Izraelici ufają swojej sile zbrojnej, a nie Najwyższemu. Jeszcze ich kark nie został ugięty. Mimo tego, że tyle czasu już minęło od czasu Horebu, tyle wojen, niewoli, oni wciąż ufają sobie zamiast Bogu Jahwe.

Lud twardego karku, nieugięty, uparty, nieposłuszny, a jednak wybrany. Dlaczego Pan Bóg wybrał takich ludzi? Czy dając obietnicę Abrahamowi, że wywiedzie z niego wielki naród, nie wiedział, że ten naród będzie takim

trudnym ludem? Człowiek pewnie tego by nie wiedział. Pan Bóg jest wszechwiedzący (5 Mojż. 9:5-6). Izraelici niczym sobie nie zasłużyli na miano narodu wybranego. Pan uczynił ten naród wybranym ze względu na wiarę ich ojców (Abrahama, Izaaka, Jakuba).

Ale czy zawsze tak będzie? Czy zawsze będą twardego karku? Pan dał obietnicę (Hebr. 8:8-10). Te dni, o których mówi apostoł, to czasy Królestwa Bożego. Wtedy ich serca zostaną odmienione, a karki się zegną. Pan odmieni ich w taki sposób, że będą Mu służyć całym sercem i już nigdy nie odwrócą się od Niego.

Jaka z tego wypływa lekcja dla nas? Popatrzmy na Izraela i miejmy większą wiarę niż oni w istnienie, moc i pomoc Pana Boga.

Dziś jeśli głos jego usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych jak podczas buntu – Hebr 3:15-19.

Pruszyński Dawid